

Janusz T. Hryniewicz

ENDO- I EGZOGENNE CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODARCZEGO GMIN I REGIONÓW

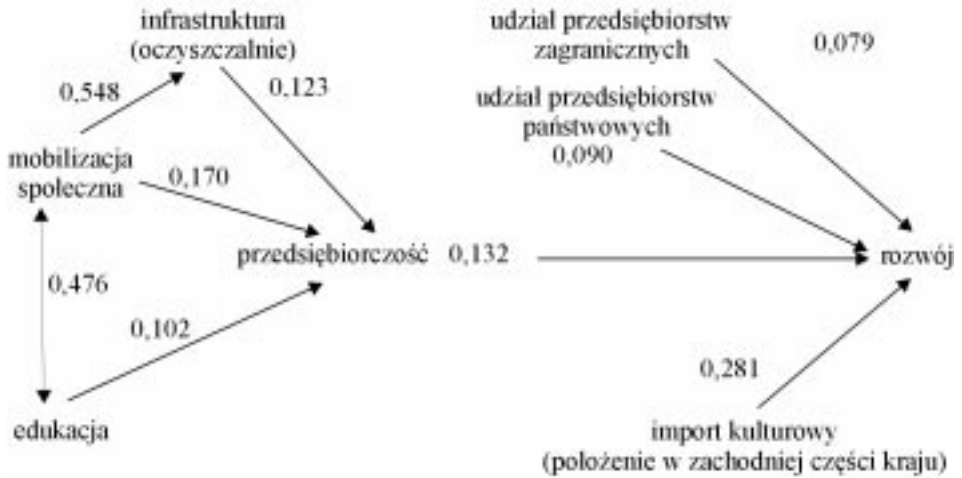
Najważniejszymi czynnikami sprawczymi rozwoju gospodarczego są: mobilizacja społeczna, wykształcenie oraz import kulturowy. Poziom rozwoju gospodarczego gmin wykazuje wyraźne zróżnicowanie w przekroju regionalnym i znacznie silniejsze w przekroju miasto–wieś. Obserwacja procesów długiego trwania dowodzi, że w Polsce zawsze lepiej rozwinięte były terytoria zachodnie, współcześnie biegun rozwoju gospodarczego przesuwają się z Wielkopolski w kierunku granicy zachodniej. Do najważniejszych czynników sprawczych regresu gospodarczego wsi należą: relatywnie niższy poziom mobilizacji społecznej i mniej innowacyjny sposób zarządzania. W gminach relatywnie słabiej rozwiniętych gospodarczo głosuje się na partie lewicowe, a w bardziej rozwiniętych – na centroprawicowe. Wyraźną barierą rozwojową wydaje się niski poziom przystosowania do instytucji demokratycznych i umiejętności współdziałania zbiorowego kadr kierowniczych.

Wstęp

Z dotychczasowych doświadczeń badawczych wynika, że procesy rozwoju lokalnego są efektem koincydencji zjawisk ekonomicznych, społeczno-kulturowych i politycznych (Hryniewicz, Jałowiecki, 1997; Hryniewicz, 1998a, c, d, e). W ramach przedłożonego opracowania zaprezentowane zostanie podsumowanie tych doświadczeń w postaci następujących problemów: 1. Rozwój jako proces społeczno-gospodarczy; 2. Regionalne i miejsko-wiejskie zróżnicowanie procesów rozwoju gospodarczego; 3. System polityczny a rozwój gospodarczy gmin; 4. Sposób zarządzania gminami a ich rozwój gospodarczy; 5. Przystosowanie do funkcjonowania w instytucjach demokratycznych a wykorzystanie kapitału ludzkiego.

Rozwój jako proces społeczno-gospodarczy

Syntetyczne ujęcie podstawowych czynników rozwojowych i kierunek ich oddziaływania zawiera załączony model, w którym wskaźnikiem rozwoju gospodarczego są dochody własne gmin. Z modelu wynika, że czynniki społeczno-kulturowe, takie jak mobilizacja społeczna (wskaźnikiem jest liczba organizacji politycznych i społecznych w danej gminie) import kulturowy

Model rozwoju gospodarczego¹

Źródło: Hryniewicz 1998c, s. 189

¹ model został skonstruowany w oparciu o cztery równania regresji standaryzowanej;

- regresja dochodów własnych gmin na: udział w zatrudnieniu w gminie przedsiębiorstw zagranicznych, udział przedsiębiorstw państwowych, przedsiębiorczość, położenie w województwach znajdujących się w zachodniej części Polski; udział wariancji wyjaśnionej = 12,6%;
- regresja różnicy prywatnych przedsiębiorstw nowozarejestrowanych nad wyrejestrowanymi na: liczbę uczniów szkół średnich na 1000 ludności, mobilizację, liczbę osób obsługiwanych przez oczyszczalnie na 1000 ludności; udział wariancji wyjaśnionej = 14,6%;
- regresja udziału w zatrudnieniu przedsiębiorstw zagranicznych na uczniów szkół średnich (wpływ nieistotny), liczbę osób obsługiwanych przez oczyszczalnie, mobilizację społeczną; udział wariancji wyjaśnionej = 4,3%;
- regresja ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie na mobilizację społeczną; udział wariancji wyjaśnionej = 3,0%.

i wykształcenie wywierają większy wpływ na rozwój gospodarczy niż infrastruktura, przedsiębiorczość (różnica między zarejestrowanymi a wyrejestrowanymi przedsiębiorstwami prywatnymi) i rodzaj własności.

Zmiennymi sterującymi modelu są dwie kategorie, **wykształcenie i mobilizacja społeczna**. Obie te kategorie wpływają bezpośrednio i pośrednio na rozwój kraju. Wpływ pośredni polega na tym, że bez obecności danej kategorii sterującej modelem pozostałe czynniki działałyby słabiej lub w ogóle nie zostałyby uruchomione. I tak, wykształcenie wpływa pośrednio na rozwój w ten sposób, że:

- ułatwia mobilizację społeczną,
- sprzyja przedsiębiorczości,
- sprzyja akceptacji instytucji rynkowych,
- sprzyja prorozwojowym motywacjom.

Przez pojęcie mobilizacji społecznej rozumiem tu wszelkie zjawiska polegające na samoorganizacji zmierzającej do tworzenia grup interesu i ruchów społecznych

oraz usiłowania mające na celu uzyskanie zbiorowego poparcia dla ich celów. Uczestnictwo w procesach mobilizacji społecznej kształtuje osobowości ludzkie w kierunku zgodnym z wymogami rozwoju gospodarczego. W społecznościach, w których stowarzyszenia dobrowolne są chętnie tworzone, łatwiej jest o przewyciężenie atomizacji klanowej i braku zaufania do ludzi spoza rodziny. Względnie powszechne uczestnictwo ludzi w różnego typu zorganizowanych formach działalności zbiorowej sprzyja nabywaniu przekonania, że inni też mogą kierować się normami moralnymi bardziej zobiektywizowanymi niż partykularne normy nakazujące dbałość głównie o własną rodzinę. Prowadzi to do zmniejszenia niepewności i obaw związanych z inwestowaniem własnych pieniędzy i energii w różnego typu, indywidualne i zbiorowe, przedsięwzięcia gospodarcze. Grupy interesu są źródłem nowych idei, innowacji i usprawnień życia zbiorowego. Konkurując ze sobą ideami i innowacjami, grupy te tworzą w danej społeczności specyficzną atmosferę współzawodnictwa i nacisku na wdrażanie innowacji.

Wyniki badań w pełni potwierdziły te oczekiwania. Z załączonego modelu wynika bowiem, że mobilizacja społeczna sprzyja:

- przedsiębiorczości,
- tworzeniu infrastruktury gospodarczej,
- „przyciąganiu” inwestycji zagranicznych do gminy,
- osłabieniu negatywnych postaw wobec działalności gospodarczej.

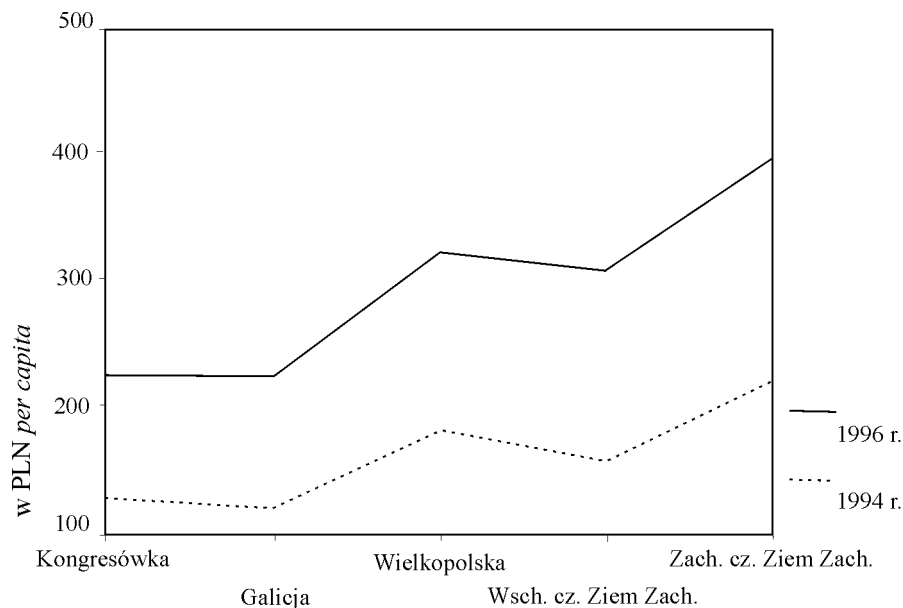
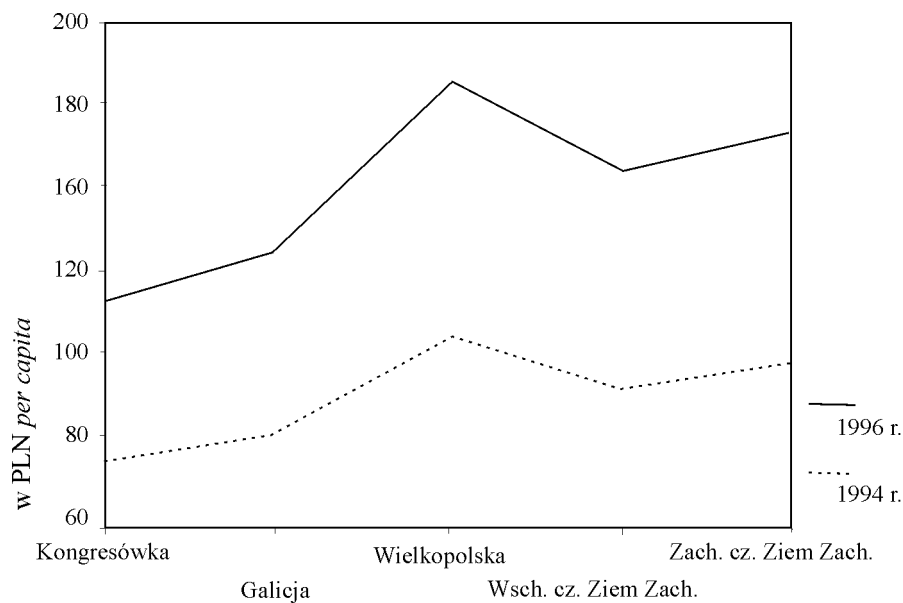
Edukacja i mobilizacja społeczna są najważniejszymi kreatorami rozwoju lokalnego. Niski poziom mobilizacji i małe zasoby edukacyjne wyraźnie wiążą się z trwałą stagnacją gospodarczą – i odwrotnie, duże zasoby edukacyjne i wysoki poziom mobilizacji są gwarancją trwałego rozwoju.

Regionalne i miejsko-wiejskie zróżnicowanie rozwoju gospodarczego

Charakterystyczną cechą procesów rozwoju gospodarczego Polski są wyraźne zróżnicowania regionalne i miejsko-wiejskie.

Międzyregionalne różnice rozwoju gospodarczego są pochodną wpływu procesów historycznych dla współcześnie istniejących różnic gospodarczych. Z badań realizowanych w naszym Instytucie wynika, że aktywność gospodarcza gmin dość wyraźnie różnicuje się w przekroju wschód–zachód oraz według granic rozbiorowych (Gorzelał, Jałowiecki, 1996; Hryniewicz, 1996; Jałowiecki, 1996, s. 19–83).

Z rysunków 1 i 2 oraz mapy 1 wynika dość jednoznacznie, że najuboższe polskie gminy (według dochodów własnych *per capita*) lokują się głównie we wschodniej części kraju, tj. w byłym zaborze rosyjskim i austriackim. Z kolei w zachodniej części Ziem Zachodnich w ogóle nie ma gmin, które zaliczają się do 1/5 gmin o najniższym udziale w podatkach. Gminy najbogatsze koncentrują się w zachodniej części Ziem Zachodnich i w Wielkopolsce. Podobny rozkład regionalny przynoszą statystyki udziału gmin w podatkach *per capita*. Rozkładom różnic rozwojowych odpowiadają rozkłady mobilizacji społecznej (zob. mapa 2), co oznacza dość silne kulturowe

Rys. 1. Dochody własne gmin w latach 1994–96, w PLN *per capita*Rys. 2. Wpływy z tytułu udziału w podatkach w latach 1994–96, w PLN *per capita*

Mapa 1. 20% gmin o najniższych dochodach własnych na jednego mieszkańca 1994 r.



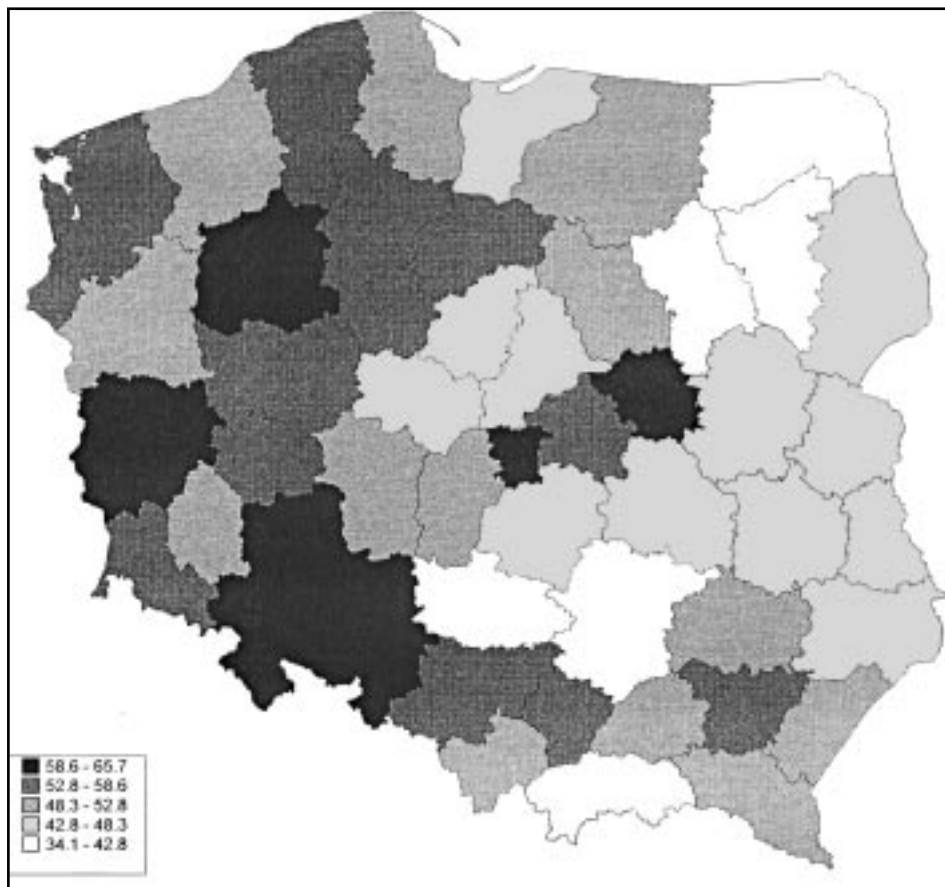
ugruntowanie zjawisk gospodarczych i sprawia, że w przyszłości należy oczekiwać kontynuacji opisanych tu tendencji rozwojowych.

Regionalne rozkłady mobilizacji społecznej i dochodów własnych gmin *per capita* dowodzą dość wyraźnie, że bezdyskusyjnym liderem rozwoju gospodarczego są w Polsce regiony położone w zachodniej części Ziemi Zachodnich. Najgorzej pod tym względem wygląda sytuacja w byłej Galicji i w Kongresówce.

Najważniejsze cechy różnicowań międzyregionalnych stanowi to, że:

- regionalne różnicowanie rozwoju gospodarczego wykazuje niewielką, ale wyraźną tendencję wzrostową;
- różnicowania te są starsze niż epoka rozbiorowa, ich źródeł należy doszukiwać się już w XVI i XVII w., kiedy to zarysował się podział obecnych ziem polskich na część wschodnią i zachodnią;
- biegun rozwoju Polski dość wyraźnie przesuwają się z Wielkopolski w kierunku zachodnim;

Mapa 2. Rozkład zmiennej mobilizacji społecznej

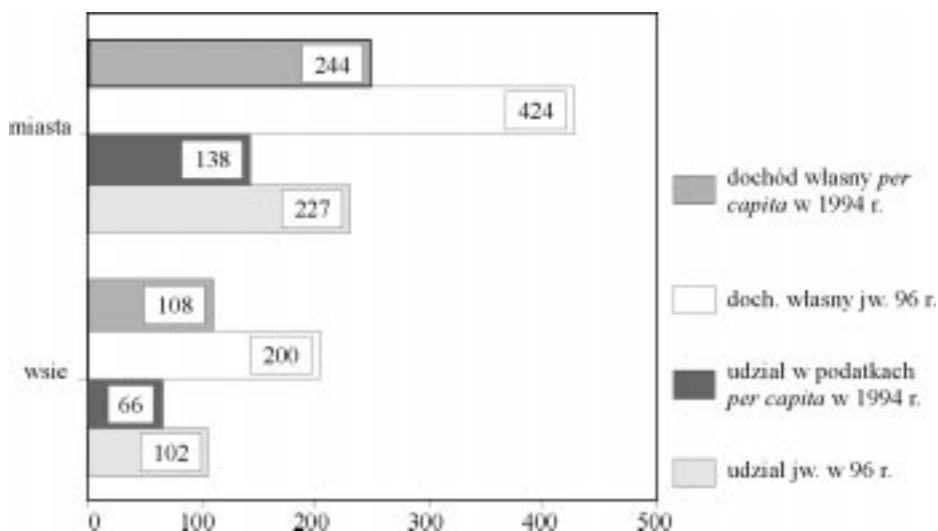


– oznacza to jednoznaczne potwierdzenie hipotezy importu kulturowego jako kluczowego czynnika sprawczego rozwoju gospodarczego Polski, z której wynika, że zawsze najbardziej będą rozwinięte obszary położone najbliżej granicy zachodniej.

Zarówno w 1994, jak i w 1996 roku podstawowe wskaźniki rozwoju gospodarczego przeliczone *per capita* były w miastach ponad dwa razy większe niż w gminach wiejskich. Metryczne współczynniki regresji mówią o tym, że położenie gminy w najslabiej rozwiniętych regionach, tj. w Galicji lub Kongresówce zmniejsza jej dochód własny przeciętnie o 81,7 zł, zaś przynależność do gmin wiejskich zmniejsza dochód własny o 203,9 zł, czyli prawie trzy razy więcej (Hryniewicz, 1998a, s. 200). Oznacza to, że wiejskość znacznie silniej niż region wiąże się z niedorozwojem gospodarczym.

Stagnację gospodarczą wsi dość dobrze ilustruje relatywnie niski wskaźnik przedsiębiorczości. I tak np. w 1997 roku nadwyżka nowo zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych nad wyrejestrowanymi wynosiła w miastach 26,4, natomiast w gminach wiejskich tylko 1,4. Najważniejszymi ograniczeniami

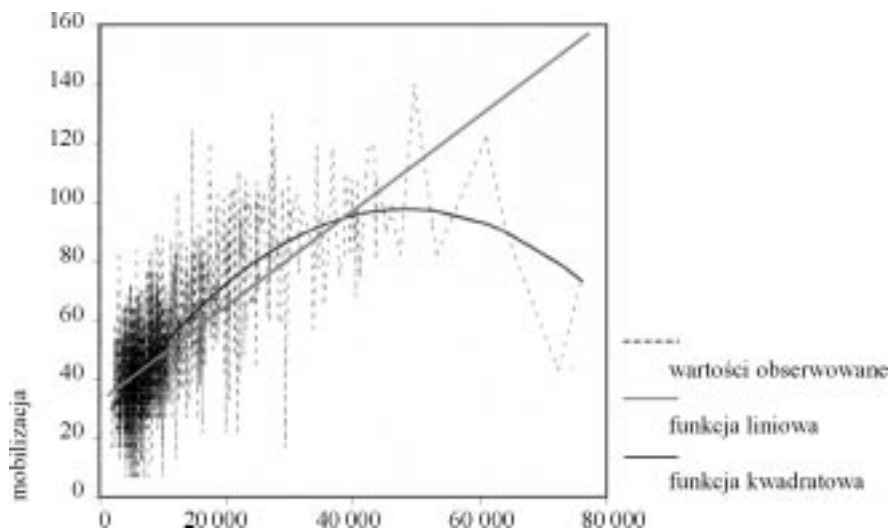
Rys. 3. Dynamika wybranych wskaźników rozwoju gospodarczego w gminach miejskich i wiejskich



rozwojowymi gmin wiejskich są: niski poziom wykształcenia i przeszkody utrudniające mobilizację społeczną.

Aby można było mówić o mobilizacji społecznej, powstać musi dość liczna grupa ludzi, którzy poświęcą swój czas na działania niezbędne dla zainicjowania i podtrzymania struktur zbiorowego współdziałania. Ludzi takich jest bardzo mało, i aby wyselekcjonować wystarczającą ich liczbę, musi istnieć w miarę duża zbiorowość jako podstawa tej selekcji. Dowodzi tego załączony rysunek.

Rys. 4. Regresja mobilizacji społecznej na liczbę ludności w gminach



Ludność w 1027 gminach do 50 tys. mieszkańców

Wynika z niego, dość jednoznacznie, że istnieje względnie silny związek między mobilizacją społeczną a liczbą ludności. Związek ten najlepiej odwzorowuje kwadratowa linia regresji. Wraz ze wzrostem liczby ludności nieproporcjonalnie szybciej wzrasta mobilizacja społeczna. Prawdopodobnie dotyczy gmin liczących nie więcej niż 40 tys. mieszkańców. W przypadku dużych miast liczba ludności nie ma już takiego znaczenia. W odniesieniu do analizowanego tu problemu oznacza to, że relatywnie niski poziom mobilizacji społecznej na wsi jest, w znacznym stopniu, spowodowany zbyt małym rozmiarem jednostki osiedleńczej. Sam fakt bycia wsią przesądza w zasadzie o niemożności zaistnienia mobilizacji społecznej na skalę wystarczającą do zmaterializowania czynników prorozwojowych. Wieś polska wytwarza swoisty kompleks zjawisk demograficznych i kulturowych utrudniających mobilizację społeczną i kształtujących trwałą niedorozwój gospodarczy.

System polityczny a rozwój gospodarczy gmin

System polityczny składa się z elementów systemu i struktury. Przez pojęcie struktury politycznej rozumiemy tu wszelkie relacje i powiązania między elementami systemu. Elementami systemu politycznego są wszyscy uczestnicy gry o władzę lub wywierający naciski na nią w celu uzyskania korzystnych rozstrzygnięć. Do najważniejszych elementów tego systemu zaliczają się władze publiczne, ruchy społeczne i grupy interesu, które dzielimy na: polityczne, np. partie, i ekonomiczne, np. związki zawodowe. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób pozycja wyborcza partii politycznych wiąże się z czynnikami rozwoju gospodarczego gmin.

Partie polityczne i związki zawodowe odgrywają dominującą rolę w procesach mobilizacji społecznej w Polsce. Obserwacje dowodzą, że niezależnie od wielkości ośrodka miejskiego, znakomita większość innych niepolitycznych grup interesu jest związana z partiami politycznymi. Może to być powiązanie ideowe, personalne albo funkcjonalne. Ten ostatni termin odnosi się do stałego popierania przez radnych z danej partii politycznej określonych grup interesu.

Partie polityczne i grupy interesu są źródłem nowych idei, innowacji i usprawnień życia zbiorowego. Konkurując ze sobą, grupy te tworzą w danej społeczności specyficzną atmosferę współzawodnictwa i czerpania zadowolenia z osiągnięć zbiorowych i indywidualnych. Oczywiście jest, że jedne programy bardziej, a inne mniej sprzyjają rozwojowi gospodarczemu. Można oczekiwać, że skłonność do popierania określonych programów idzie w parze z nastawieniem pro- albo antyrozwojowym wyborców. Z tego względu celowe wydaje się sprawdzenie, w jaki sposób pozycja partii politycznych mierzona wynikiem wyborczym współwystępuje z podstawowymi wskaźnikami rozwoju gospodarczego na poziomie gminy. Podstawą analizy będą wyniki uzyskane przez partie polityczne w gminach w trakcie wyborów do Sejmu w 1997 roku¹.

¹ Dane Państwowej Komisji Wyborczej.

W efekcie zastosowania analizy czynnikowej do wyników wyborczych okazało się, że sposób głosowania w gminach na sześć partii politycznych (AWS, ROP, SLD, UP, UW, PSL) można odwzorować w postaci dwu czynników identyfikujących gminy o przewadze głosowania na partie lewicowe lub centroprawicowe (Hryniewicz, 1998b).

Gminy biedniejsze głosują lewicowo, zaś bogatsze bardziej prawicowo. Cywilizacyjne zaawansowanie oraz poziom aktywności gospodarczej, mierzony dochodami własnymi gminy, jest w gminach „lewicowych” niższy niż w „centroprawicowych”. O wiele wyraźniej zarysowały się różnice w zakresie frekwencji wyborczej. W gminach „lewicowych” aktywność wyborcza jest znacznie niższa, a w „centroprawicowych” wyższa od przeciętnej. Wyniki badań dowodzą, że zaawansowanie reformatorskie gmin „lewicowych” jest mniejsze, co jednak nie oznacza, że nie ma w nich w ogóle bodźców prorozwojowych. Do dokładniejszego opisu tej problematyki wykorzystane zostaną informacje na temat względnej popularności partii politycznych i zaawansowania rozwojowego poszczególnych gmin.

Tab. 1. Wybrane wskaźniki rozwoju gospodarczego i zaawansowania cywilizacyjnego w gminach o dominacji lewicowych albo centroprawicowych partii politycznych (współczynniki korelacji Pearsona na podstawie wyników wyborów w 1997 r.)

Wskaźniki	Wymiar lewicowości	Wymiar centroprawicowy
Oczyszczalnie ścieków na 1000 mieszkańców w 1996 r.	0,175	0,402
Dochody własne gmin <i>per capita</i> w 1996 r.	0,155	0,241
Wydatki inwestycyjne gmin <i>per capita</i> w 1996 r.	0,036 ^a	0,120
Telefony na 1000 mieszkańców w 1996 r.	0,127	0,457
Udział przedsiębiorstw zagranicznych w %, w zatrudnieniu ogółem w 1995 r.	0,068	0,243
Frekwencja wyborcza, w wyborach sejmowych w 1997 r.	-0,469	0,347
Mobilizacja społeczna w 1995 r.	0,109	0,380

^a nieistotne statystycznie na poziomie 5%.

Źródło: Obliczenia własne (J. Hryniewicz) na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej, statystyki gminnej RSA, statystyki przedsiębiorstw REGON (udział przedsiębiorstw zagranicznych) oraz wyników badań nad koniunkturą gminną '95 (zrealizowanych przez G. Gorzelaka i B. Jałowieckiego w latach 1995–97).

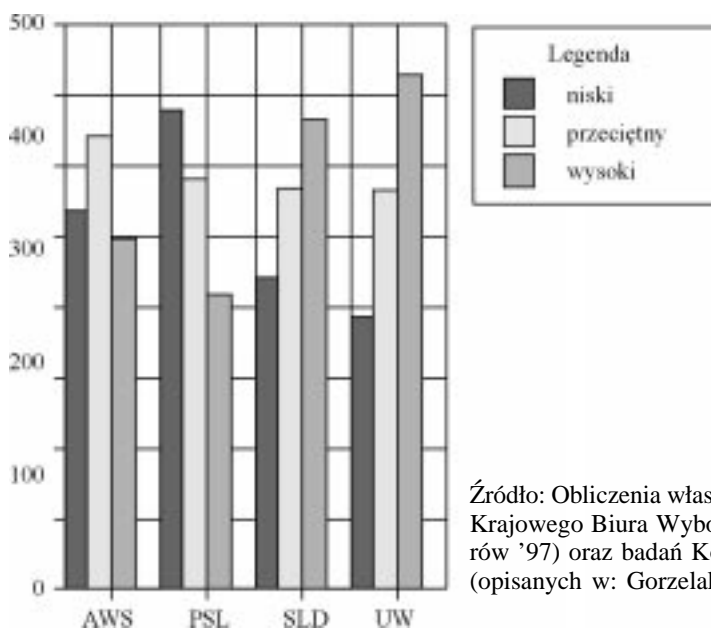
Wysoki poziom mobilizacji społecznej, wysoki poziom przedsiębiorczości, dochodów gminnych *per capita*, zaangażowania kapitału zagranicznego, inwestycji gminnych oraz udogodnień cywilizacyjnych współwystępuje z relatywnie większą niż w innych gminach skłonnością do głosowania na UW i SLD. Polskie Stronnictwo Ludowe najlepszy wynik wyborczy osiąga w gminach o najniższym poziomie rozwoju, zaś zakotwiczenie rozwojowe AWS jest niemożliwe do jednoznacznego zaklasyfikowania.

Przyjrzyjmy się teraz, w jaki sposób charakterystyka polityczna gmin wiąże się ze stosowaniem technik wspomagania rozwoju gospodarczego.

Pozycja polityczna AWS nie wiąże się znacząco z metodami zarządzania gminą. Wynik wyborczy PSL wykazuje relatywnie najsilniejszy związek z niechęcią władz do usprawniania zarządzania. Podobnie negatywny związek z innowacyjnością władz gminnych wykazuje popularność ROP w gminie, z tym jednak, że związek ten jest znacznie słabszy niż w przypadku PSL. Pozycja polityczna SLD dość wyraźnie świadczy o innowacyjnym funkcjonowaniu władz gminnych. Im więcej głosów oddano na tę partię w gminie, tym większa aktywność jej władz w usprawnianiu zarządzania, choć związek ten

Rys. 5. Wyniki wyborcze partii politycznych w 1997 r. a ekonomiczna i społeczna charakterystyka gmin*

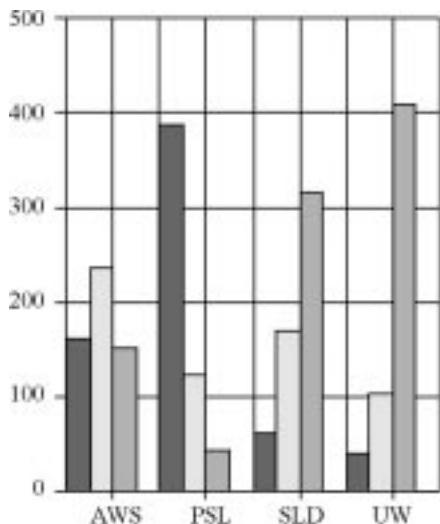
Wyniki wyborcze partii politycznej a dochody własne gmin *per capita* w PLN



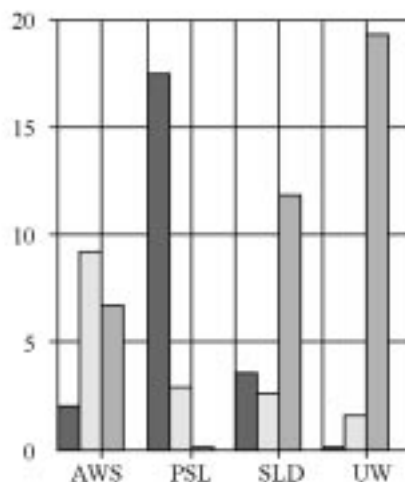
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Krajowego Biura Wyborczego (Wyniki wyborów '97) oraz badań Koniunktura Gminna '95 (opisanych w: Gorzelak, Jałowiecki, 1996).

* Wykresy uzyskane w efekcie podzielenia badanych gmin na trzy równoliczne grupy ze względu na niski, przeciętny i wysoki wynik wyborczy każdej partii z osobna.

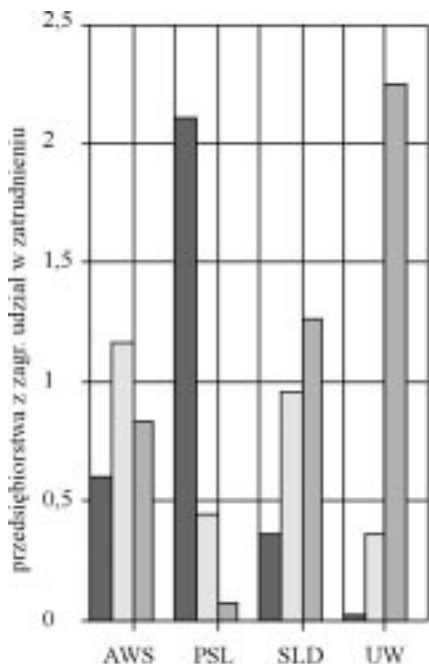
Wynik wyborczy danej partii politycznej a oczyszczalnie w gminach na 1000 ludności



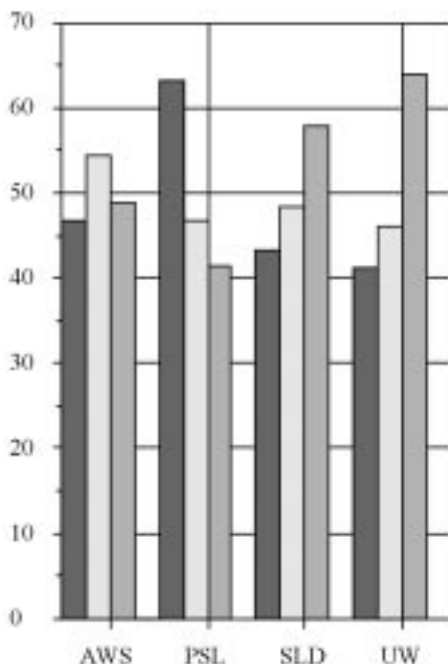
Wynik wyborczy danej partii a liczba nowych przedsiębiorstw w gminie



Wynik wyborczy danej partii politycznej a kapitał zagraniczny w gminie



Wynik wyborczy danej partii politycznej a mobilizacja społeczna w gminach



Tab. 2. Współczynniki korelacji Pearsona między wybranymi technikami marketingu gminy realizowanymi w 1995 r. a liczbą głosów oddanych w gminie na daną partię polityczną

Liczba głosów uzyskanych w wyborach '97	Stosowanie wybranych technik marketingu gminy w 1995 r.					
	Promocja (wszelkie możliwe działania)	Promocja foldery	Udział w targach	Współpraca z ośrodkami naukowymi	Reklama	Kontakty zagraniczne
AWS	0,005 ^a	0,012 ^a	-0,0001 ^a	-0,014 ^a	0,001 ^a	-0,028
PSL	-0,222	-0,315	-0,268	-0,093	-0,169	-0,164
ROP	-0,062	-0,119	-0,075	-0,030 ^a	-0,031 ^a	-0,078
SLD	0,145	0,203	0,210	0,073	0,127	0,263
UP	0,089	0,079	0,073	0,053 ^a	0,086	0,073
UW	0,206	0,371	0,331	0,116	0,183	0,226

N = 1007

^a nieistotne statystycznie na poziomie 5%.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie połączonych zbiorów: danych Krajowego Biura Wyborczego i wyników badań „Koniunktura Gminna 1995” (Gorzela, Jałowiecki, 1996).

nie jest tak silny, jak w przypadku UW. Wynik wyborczy Unii Pracy wykazuje bardzo słabą korelację dodatnią z innowacyjnością. Zdecydowanie najsilniejszy związek między pozycją polityczną partii w gminie a aktywnością innowacyjną władz gminnych stwierdzamy w przypadku Unii Wolności. Można domniemywać, że wokół tej partii wytwarza się taka konstelacja interesów, motywacji oraz kwalifikacji i umiejętności menedżerskich, która wywiera wystarczająco silny nacisk na władze gminy, aby skłonić je do podejmowania nowatorskich działań. Wysokim wynikiem wyborczym uzyskanym przez SLD i UW towarzyszy wysoki poziom mobilizacji społecznej w gminach, co oznacza, że w obu przypadkach mamy do czynienia z relatywnie dużym poziomem potencjału rozwojowego.

Konsolidację interesów zbiorowych wokół UW wykazują głównie bogatsze gminy o centroprawicowym obliczu politycznym. Lewicowa mobilizacja społeczna wokół SLD cechuje gminy biedniejsze i może być skierowana antyrynkowo, choć raczej incydentalnie.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że **mamy w Polsce do czynienia z dwoma rodzajami konsolidacji prorozwojowej: lewicową wytworzoną wokół SLD i centroprawicową, znacznie silniejszą merytorycznie, ale o mniejszej popularności wyborczej – wokół UW**. Najsilniejszymi ośrodkami konsolidacji interesów antyrozwojowych są PSL i w mniejszym stopniu ROP.

Sposób zarządzania gminami a ich rozwój gospodarczy

W trakcie dalszych rozważań postaram się pokazać, czy i w jakim stopniu wdrażanie nowych, na polskim gruncie, technik wspomaganie rozwoju gmin wiąże się z ich rozwojem gospodarczym. Zobaczmy zatem, czy stosowanie tych innowacji organizacyjnych skutkuje późniejszym rozwojem gospodarczym. Zamieszczona niżej tabela zawiera wyniki obliczeń na połączonych zbiorach 306 gmin, badanych w trakcie realizacji programu badawczego *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach w latach 1995–1997*².

Tab. 3. Współczynniki korelacji Pearsona między wybranymi technikami wspomaganie rozwoju gospodarczego realizowanymi w 1995 r. a wybranymi wskaźnikami aktywności gospodarczej w 1997 r.

Techniki wspomaganie rozwoju gospodarczego realizowane w 1995 r.	Wzrost liczby miejsc pracy w 1997 r.	Różnica między zarejestrowanymi i wyrejestrowanymi prywatnymi podmiotami gospodarczymi w 1997 r. – przedsiębiorczość
Promocja gminy – różne działania	0,184	0,135
Promocja – foldery	0,156	0,130
Promocja – udział w targach	nieistotny	0,128

Źródło: Hryniewicz, 1998d, s. 197.

Gminy, w których stosowano różnego typu zabiegi promocyjne, spełniły pokładane w nich oczekiwania. Dowodu na to dostarczają informacje zawarte w powyższej tabeli; wynika z nich, że te gminy, które realizowały różne metody promocji własnej, wyróżniają się na tle innych gmin większym przyrostem miejsc pracy i większą liczbą nowo zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych. Warto zwrócić uwagę na bardzo niską popularność współpracy z ośrodkami naukowymi, którą nawiązało tylko 29 gmin, i współpracy z firmami doradczymi, którą realizuje 51 gmin. Ponieważ techniki te są bardzo rzadko stosowane, istnieją nader małe szanse na zaistnienie wystarczająco istotnego związku między nimi a innymi obserwowanymi zjawiskami.

Specyfika zarządzania gminą leży w tym, że władze gminne nie podlegają presji rynkowej, ale mogą podlegać presji politycznej polegającej na nacisku opinii publicznej i zorganizowanych grup interesu. Nacisk ten nakierowany jest na podejmowanie różnych działań na rzecz poprawy jakości życia w gminie. Jak wynika z poniższej tabeli, jego skuteczność jest dość duża.

² Pełny opis badań zawierają opracowania: Gorzelak, Jałowiecki, 1996 oraz Gorzelak, Jałowiecki (red.), 1998.

Tab. 4. Związek mobilizacji społecznej z realizowaniem technik wspomagania rozwoju gospodarczego, współczynniki korelacji Pearsona

Promocja gminy	Współpraca z firmami doradczymi	Współpraca z ośrodkami naukowymi	Kontakty zagraniczne
0,248	0,154	0,158	0,380

N = 1027

Źródło: jw., s. 199

Im wyższy poziom społecznej mobilizacji, tym większa skłonność władz gminnych do realizowania technik wspomagania rozwoju gospodarczego, co oznacza, że im wyższy jest poziom społecznej mobilizacji, tym większa innowacyjność w dziedzinie zarządzania gminami.

Zobaczmy, w jakim stopniu różnicowania regionalne i miejsko-wiejskie wiążą się z innowacyjnym podejściem do zarządzania gminami.

Tab. 5. Regiony historyczne a realizowanie przez władze gminne technik wspomagania rozwoju gospodarczego (w %)

Regiony historyczne	Promocja gminy	Współpraca z firmami doradczymi	Ułatwienia dla inwestorów	Kontakty zagraniczne
Kongresówka	56,2	12,0	60,8	17,7
Galicja	72,7	16,4	60,9	32,0
Wielkopolska	78,7	14,7	66,7	52,7
Ziemie Zachodnie	84,7	21,0	75,1	50,5
W tym zach. część Ziem Zach. 187 gmin	84,5	21,9	77,0	56,1

N = 1017, nie uwzględniono braku danych.

Źródło: jw., s. 198

Najbardziej innowacyjne w zakresie technik zarządzania są władze gmin położonych na Ziemach Zachodnich. Nieco mniej skłonne do innowacji w zakresie metod zarządzania są zarządy gmin wielkopolskich.

Zastanówmy się teraz, czy opisany wcześniej relatywny regres wsi polskiej można wyjaśnić niższym poziomem umiejętności menedżerskich władz gmin wiejskich. W tym celu poddamy obserwacji stosowanie technik wspomagania rozwoju gospodarczego.

Z informacji zawartych w tabeli 6 wynika, że zarządy gmin wiejskich wyraźnie rzadziej niż zarządy gmin miejskich stosują techniki wspomagania rozwoju gospodarczego. Różnice te nie są jednak na tyle duże, aby można było wyłącznie im przypisać regres gospodarczy gmin wiejskich. Jak bowiem

Tab. 6. Zakres stosowania technik wspomagania rozwoju gospodarczego w przebiegu gmin miejskich i wiejskich, w 1995 r. (w %)

	Promocja gminy	Współpraca z ośrodkami naukowymi	Kontakty zagraniczne	Gospodarcza współpraca zagraniczna
Miasta	90,7	19,3	64,0	15,4
Wsie	71,4	7,8	19,2	4,5

Źródło: jw., s. 200.

pamiętamy, dochody własne gmin miejskich, *per capita*, dwukrotnie przewyższają dochody gmin wiejskich, natomiast odnotowane w tabeli różnice oscylują wokół 10%, z wyjątkiem kontaktów zagranicznych. O wiele bardziej znaczącym czynnikiem wydaje się być relatywnie niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej oraz opisane wcześniej ograniczenia w zakresie mobilizacji społecznej środowisk wiejskich. Konkludując, możemy stwierdzić, że tak jak dla przedsiębiorstw rywalizacja rynkowa jest bodźcem do wdrażania innowacji, tak dla gmin podobnym bodźcem jest towarzysząca mobilizacji społecznej rywalizacja polityczna.

Demokracja lokalna a wykorzystanie kapitału ludzkiego

Pytanie o rozwój gospodarczy w ramach instytucji demokratycznych prowadzi do stwierdzenia dwu okoliczności: 1. instytucje demokratyczne same w sobie nie tworzą wystarczających podstaw do wykreowania czynników rozwojowych; 2. instytucje te muszą być uzupełnione o orientację osobowościowe skłaniające ludzi do zachowań zgodnych z logiką rozwoju, a zwłaszcza współdziałania zbiorowego. I tak np. Immanuel Kant zwrócił uwagę na to, że społeczeństwo ludzi wolnych opiera się na doskonaleniu umysłu poszczególnych jednostek. Zaś doskonalenie to odbywa się poprzez konfrontację z odmiennymi ideami i poglądami. Brak dążenia do doskonalenia i dyskusji Kant określa mianem „skandalu rozumu”. Wynika stąd, że **dopiero indywidualne analizy krytyczne i zbiorowa umiejętność syntezy i osiągnięcia kompromisu czynią społeczność demokratyczne nowatorskimi i podatnymi na rozwój.**

Spróbujmy prześledzić, w jaki sposób materializują się te twierdzenia w polskiej demokracji lokalnej. Nie ulega wątpliwości, że efektywność podstawowych instytucji demokratycznych (np. partii, niepolitycznych grup interesu, komisji rad gminnych, komitetów na rzecz.... itp.) zależy przede wszystkim od zbiorowych umiejętności w zakresie przeprowadzenia procesu decyzyjnego i wdrożenia jego efektów. Grupowy sposób decydowania, zwany także demokratycznym, ma szczególnie duże znaczenie w organizacjach dobrowolnych, a także gospodarczych. Taki sposób decydowania:

- sprzyja integracji wokół wspólnych celów,
- przeciwdziała rozpadowi grupy,

– zwiększa poziom zadowolenia z grupowego uczestnictwa.

Sprawne decydowanie zbiorowe w ugrupowaniach politycznych i gospodarczych jest efektem łącznego zaistnienia szczególnych stosunków grupowych oraz umiejętności intelektualnych i cech osobowościowych uczestników działań zbiorowych. Chodzi o spełnienie następujących wymogów:

- każdy uczestnik grupy, włączając w to przywódców, ma takie same uprawnienia do przedkładania własnych propozycji co do postępowania wobec pojawiających się szans i zagrożeń;
- między uczestnikami a przywódcami istnieje pewien **poziom zaufania** niezbędny do tego, aby uczestnicy byli przekonani, że przywódcy w dobrej wierze biorą udział w zbiorowym podejmowaniu decyzji i że faktycznie realizują działania uznane za najlepsze;
- uczestnicy czują się zobowiązani do przedkładania własnych propozycji i faktycznie to robią.

Spełnienie tych wymogów powoduje, że potencjał intelektualny danej grupy jest wykorzystany w stopniu optymalnym, a ponieważ nie nakłada się żadnych barier na indywidualną analizę krytyczną, grupy takie są zarazem nowatorskie i twórcze. Organizacje, w których sposób decydowania zbliża się do opisanego wyżej ideału, noszą nazwę „organizacji uczących się”.

Niestety, osiągnięcie takiego stanu rzeczy jest dość trudne i na drodze do jego urzeczywistnienia pojawiają się przeszkody o charakterze kulturowym i psychologicznym.

Wśród czynników kulturowych na plan pierwszy wysuwa się opisana wcześniej rodzinocentryczność polskiego społeczeństwa. Sprawia ona, że ludzie oczekują, iż w grupach zawodowych i politycznych doświadczać będą takich samych bliskich emocjonalnych relacji oraz podobieństwa poglądów postaw i aspiracji jak w rodzinie. Towarzyszy temu niska odporność na odmiennie poglądy i interesy oraz nieumiejętność zbiorowego dyskusowania nad rozbieżnymi celami.

W efekcie w strukturach gospodarczych i politycznych pojawia się stały błąd polegający na niemożności wykształcenia na tyle bezosobowych relacji społecznych, aby cel albo umowa czy efektywność stały się ważniejsze od oczekiwań podobieństwa poglądów i konformizmu grupowego.

Wśród czynników psychologicznych przeszkadzających w decydowaniu zbiorowym, na plan pierwszy wysuwa się niska odporność na dysonans poznawczy. W decydowaniu zbiorowym podstawą dobrego decydowania jest ocena przedłożonych propozycji w duchu analizy krytycznej. Dysonans poznawczy jest stanem psychicznym, który powstaje wtedy, gdy osobnik uzyskuje informacje niezgodne z jego dotychczasowymi poglądami, postawami, czy stanem wiedzy. Niski poziom odporności na dysonans poznawczy powoduje, że kontakt z odmiennymi ideami, poglądami, propozycjami itp. powoduje frustrację. Ta z kolei jest stanem psychicznym polegającym na odczuwaniu przykrych napięć psychicznych albo lęków. Przykrości te rodzą naturalną tendencję do unikania sytuacji frustracyjnych. Unikanie takie polega, w tym

przypadku, na uchylaniu się od dyskusji nad własnymi i cudzymi propozycjami decyzyjnymi. Już samo uczestnictwo w zespołowej dyskusji jest dla osób sfrustrowanych źródłem cierpień nawet wtedy, gdy ich wytwory nie są poddane ocenie i nikt ich nie zmusza do wyrażania własnego zdania. Przymus takiego uczestnictwa obniża zadowolenie z przebywania w zespole i sprzyja nabywaniu repulsywnych nastawień wobec kierownictwa i innych członków grupy.

Odwrotnie działa wysoki poziom odporności na dysonans poznawczy, który sprzyja ustanowieniu innowacyjnego środowiska decyzyjnego. Mniejsza lub większa odporność na dysonans poznawczy zależy od samooceny. Im wyższa samoocena, tym większa tolerancja w przypadku zaistnienia dysonansu poznawczego. Odporność na dysonans jest również zależna od tego, jaki udział mają w postawach danej osoby czynniki emocjonalne.

Kolejną przeszkodą w efektywnej współpracy zbiorowej są specyficzne defekty intelektualno-emocjonalne, które określić można jako skłonności paranooidalne. Nie chodzi tu rzecz jasna o kliniczną jednostkę chorobową, ale o jej mniej dolegliwe symptomy kształtujące stosunek do innych ludzi. Najważniejszym niewątpliwie ograniczeniem intelektualnym osób, u których ta orientacja osobowościowa występuje względnie wyraźnie, jest dogmatyzm poznawczy. Polega on na niemożności zaakceptowania wielości przyczyn zjawisk i procesów politycznych czy gospodarczych. Mamy tu do czynienia z przymusem poszukiwania „jedyną przyczyną wszystkiego”. Paranoidalna orientacja osobowościowa wiąże się z intensywnym poczuciem zagrożenia ze strony innych ludzi lub instytucji i co gorsza, towarzyszy jej ponadprzeciętna intensywność emocjonalnego przeżywania własnych postaw, poglądów czy decyzji. Poczucie zagrożenia i zapotrzebowanie na „jedyną przyczynę wszechrzeczy” jest podstawą do doszukiwania się u innych ludzi spisków i podobnych złowrogich knoń skierowanych przeciwko własnej osobie i grupie. Podwyższona emocjonalność sprawia, że logiczna analiza rzeczywistości i intencji czy sugestii zostaje zastąpiona myśleniem skojarzeniowym. Myślenie takie polega na konstruowaniu schematów tłumaczących rzeczywistość ponad sprawdzalnymi empirycznie kategoriami, np. na podstawie podobieństwa nazw ocenianych zjawisk, przez skojarzenie analizowanych zjawisk z osobami, które się negatywnie ocenia lub z własnymi negatywnymi przeżyciami.

Intelektualny przymus usilnego poszukiwania „jednej przyczyny” nieuchronnie spycha tory myślenia zespołowego w kierunku poszukiwania przyczyn niemożliwych do wykrycia albo skłania do konstruowania rozbudowanych do nieskończoności schematów skojarzeniowych. W obu przypadkach nie można znaleźć logicznego przejścia od analizy do zaleceń co do sposobów postępowania.

Zaprezentowany wyżej przegląd koncepcji psychologicznych tłumaczących niepowodzenia zbiorowego podejmowania decyzji skłania do dalszych poszukiwań nakierowanych na pomiar i ocenę względnego natężenia **zjawisk nieprzystosowania i przystosowania do uczestnictwa w decydowaniu zbiorowym**. Podstawą dalszych analiz będą wyniki badań, które prowadziliśmy

wspólnie z Bohdanem Jałowieckim w Ciechanowie, Gdańsku i Lesznie. W każdym z tych miast wybrano 300-osobową próbę reprezentatywną dla klasy średniej, tzn. dla aktywnych zawodowo osób posiadających co najmniej średnie wykształcenie. Najważniejsze pytania badawcze to: **1. Jakie są korelaty przystosowania i nieprzystosowania do zbiorowego decydowania? 2. Czy nieprzystosowanie wiąże się z ograniczeniami w zakresie racjonalnego myślenia? 3. Czy przystosowanie i nieprzystosowanie wiążą się z poziomem zaufania do przywództwa demokratycznego? 4. Czy nieprzystosowanie wiąże się z niechęcią do zbiorowego współdziałania? 5. Czy nieprzystosowanie wpływa na ograniczenie twórczego myślenia o rzeczywistości społecznej i możliwościach jej przekształceń?**

Zamieszczona niżej tabela zawiera wskaźniki braku przystosowania do instytucji demokratycznych wyprowadzone z opisanych wcześniej koncepcji psychologicznych.

Nieprzystosowanie do demokratycznego uczestnictwa relatywnie najsilniej określa niechęć do kompromisu oraz przekonanie, że udział ludności w rządzeniu nie jest konieczny, a także wiara w spiskowanie innych narodów przeciwko Polakom. Biorąc za podstawę najwyższy poziom akceptacji tego typu poglądów, możemy przyjąć, że liczba osób w pełni nieprzystosowanych do instytucji demokratycznych wynosi w badanej populacji od 21% do 33%³. Wywiad pogłębiony z tego typu osobami wydobywa na światło dzienne: 1. rozbudowane konstrukty intelektualne nastawione na wykrycie złowrogich i skoordynowanych działań Żydów w Banku Światowym, instytucjach międzynarodowych, na rynku finansowym i w mediach, nakierowanych na szkodzenie Polakom; 2. przekonanie o zмовach i matactwach polityków, a także wszystkich innych ludzi nie należących do grupy własnej; 3. metodologię tworzenia tych konstruktów opartą na związkach skojarzeniowych, a nie na implikacjach logicznych; 4. bardzo niską odporność na dysonans poznawczy; 5. intelektualną niemożność zaakceptowania wielości przyczyn zjawisk politycznych i gospodarczych; 6. ponadprzeciętną intensywność przeżywania własnych postaw. Przystosowanie do demokratycznego uczestnictwa najlepiej jest wyjaśniane przez: odrzucenie wiary w spiski, gotowość do kompromisu i dostrzeganie autotelicznej wartości udziału ludzi we władzy. Posługując się analogicznym jak poprzednio kryterium, liczbę osób wyraźnie przystosowanych do instytucji demokratycznych wśród klasy średniej trzech miast możemy oszacować na 20% do 25%.

Czy wykryte tu orientacje osobowościowe rzeczywiście zasługują na nadane im nazwy i czy faktycznie jest tak, że nieprzystosowanie przeszkadza współdziałaniu zbiorowemu, a przystosowanie je ułatwia?

W celu przeprowadzenia stosownych obliczeń wskaźniki przystosowania zostały pomnożone przez ich wagi czynnikowe⁴ i dodane do siebie w taki

³ Tyle wynosi udział osób o najwyższym poziomie akceptacji trzech twierdzeń o największej mocy wyjaśniającej.

⁴ Uzyskane w trakcie analizy głównych składowych.

Tab. 7. Przystosowanie i nieprzystosowanie do mechanizmów demokratycznych wśród klasy średniej trzech miast, ładunki czynnikowe

	Nieprzystosowanie; akceptacja twierdzeń	Przystosowanie; odrzućcie twierdzeń
Niewiele osób wie, co naprawdę leży w ich interesie	0,506	0,516
W tak skomplikowanym jak obecnie świecie nie ma sensu zwiększać kontroli władz przez obywateli	0,473	–
Zdarza się, że politycy specjalnie komplikują wydarzenia polityczne po to, żeby zwykły człowiek nie rozumiał, o co w nich chodzi	–	0,563
Jest bardzo prawdopodobne, że niekorzystne dla Polski zjawiska są efektem manipulacji obcych narodowo grup wewnątrz kraju i za granicą	0,579	0,610
Udział ludności w rządzeniu nie jest konieczny, jeżeli rządzą ludzie znający się na rzeczy	0,647	0,651
Kompromis z politycznym przeciwnikiem jest niebezpieczny, ponieważ prowadzi zwykle do zdrady własnych przekonań	0,639	0,644
<i>Eigenvalue</i>	1,64	1,79
% wariancji	32,8	35,9

Uwaga: zmienne oznaczone „-” nie wchodzą do danej orientacji osobowościowej.

Źródło: Hryniewicz, Jałowicki, 1997, s. 79.

sposób aby utworzyły dwie nowe zmienne „przystosowania” i „nieprzystosowania” do demokracji.

Zobaczmy zatem, czy nieprzystosowanie i przystosowanie wiążą się z umiejętnościami poznawczymi. Nie ulega wątpliwości, że silna wiara w magiczne zabiegi, jak wróżbiarstwo, horoskopy i astrologia jest jednym z najlepszych wskaźników irracjonalnego myślenia⁵. W celu sprawdzenia skłonności do

⁵ Wiara w horoskopy opiera się na przekonaniu, że istnieje związek między „znakiem urodzenia” a zachowaniami i postawami ludzkimi. W zbiorze danych PGSS 95 znalazło się m.in. pytanie o znak zodiaku respondentów (Cichomski, Morawski, 1996). Na podstawie tych danych sprawdziłem, czy istnieje statystycznie istotny związek między znakiem zodiaku a kilkuset postawami zawartymi w tym zbiorze danych. Okazało się, że w ani jednym przypadku nie udało się uzyskać statystycznie istotnej zależności między postawą a znakiem zodiaku.

irracjonalnego myślenia respondentom naszym zadaliśmy pytanie o to, czy astrologia, horoskopy, wróżby i przepowiednie mogą dać człowiekowi więcej nadziei i porad życiowych niż religia. W trakcie przeprowadzania obliczeń do równań regresji standaryzowanej wprowadzono uczestnictwo w nabożeństwach, żeby sprawdzić, czy na sposób udzielania odpowiedzi nie rzutuje negatywny stosunek do religii. Okazało się, że nie rzutuje.

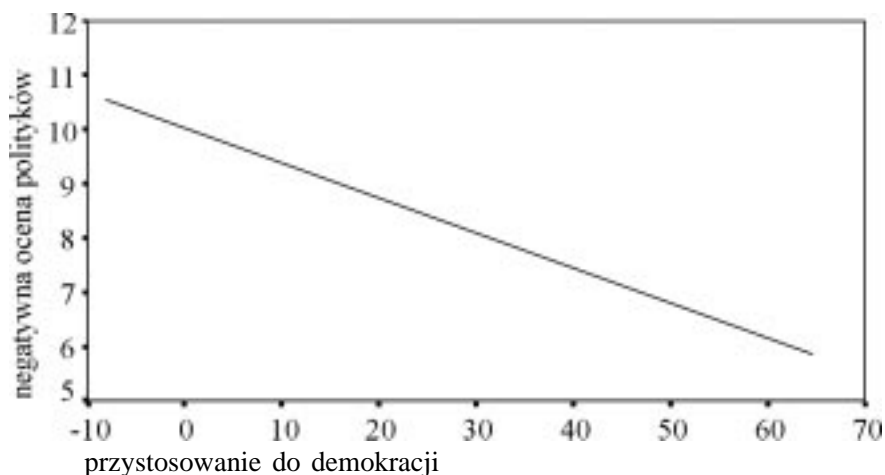
astrologia – horoskopy, wróżby, przepowiednie – są w stanie dać człowiekowi więcej nadziei i porad życiowych niż religia = 0,149 nieprzystosowanie -0,230 częstość uczestnictwa w nabożeństwach i mszach

astrologia – horoskopy, wróżby, przepowiednie – są w stanie dać człowiekowi więcej nadziei i porad życiowych niż religia = -0,242 częstość uczestnictwa w nabożeństwach i mszach -0,126 przystosowanie

Z pierwszego z tych równań wynika, że niezależnie od tego, jak często ktoś uczestniczy w nabożeństwach, jeżeli będzie miał wysoką punktację na zmiennej nieprzystosowania do instytucji demokratycznych, będzie przedkładał magię nad religię. Drugie z kolei równanie dokumentuje, że przystosowanie do demokracji niezależnie od udziału w nabożeństwach wpływa na odrzucenie irracjonalnego myślenia. Dochodzimy w ten sposób do stwierdzenia, że **nieprzystosowanie do instytucji demokratycznych wiąże się z irracjonalizmem poznawczym, zaś przystosowanie z racjonalnym postrzeganiem rzeczywistości.**

Zobaczmy teraz, w jaki sposób przystosowanie i nieprzystosowanie do mechanizmów demokratycznych wpływają na nieadekwatne postrzeganie przywództwa demokratycznego (rys. 6)⁶. Im wyższy poziom nieprzystosowania do

Rys. 6. Regresja negatywnej oceny polityków na przystosowanie do demokracji



⁶ Zmienna „negatywnej oceny polityków” utworzona przez zsumowanie trzech zmiennych (politycy są bardziej niż inni obywatele podatni na korupcję, kierują się tylko własnymi interesami i nie interesują się opiniami zwykłych ludzi, skala akceptacji od 1 do 4). Zakres nowej zmiennej wynosi od 3 (brak akceptacji) do 12 pkt. (najwyższy poziom akceptacji twierdzeń).

instytucji demokratycznych, tym bardziej negatywne oceny polityków, i im wyższy poziom przystosowania do demokracji, tym bardziej pozytywne oceny polityków. **Przystosowanie do demokracji sprzyja postrzeganiu przywódców politycznych jako grupy obdarzonej mniej więcej takimi samymi cechami i kierującej się takimi samymi motywami jak reszta społeczeństwa. Nieprzystosowanie skłania do braku zaufania i doszukiwania się u przywódców demokratycznych cech negatywnych.**

Brak zaufania do innych ludzi może być wywołany zjawiskiem projekcji. Projekcja polega na przypisywaniu innym ludziom własnych negatywnych postaw, pragnień i motywów postępowania. Zjawisko to wykorzystaliśmy do pomiaru postaw wobec uczestnictwa w przedsięwzięciach zbiorowych. W tym celu respondentom naszym zadaliśmy pytanie o to, „co utrudnia organizowanie się obywateli” w taki sposób, aby mówiąc o innych ludziach, powiedzieli coś o sobie. Załączona tabela informuje, w jaki sposób różnią się odpowiedzi osób przystosowanych i nieprzystosowanych do demokracji.

Tab. 8. Związek przystosowania i nieprzystosowania do instytucji demokratycznych z percepcją przeszkód w samoorganizowaniu się obywateli, w opinii klasy średniej trzech miast, współczynniki korelacji Pearsona

Przeszkody w samoorganizowaniu	Przystosowanie	Nieprzystosowanie
Egoizm ludzi, dbanie tylko o własne interesy	-0,098	0,111
Obawa, że taka działalność będzie źle widziana przez władze	-0,133	0,128
Brak zaufania do ludzi i ich intencji	-0,108	0,130

Źródło: jw., s. 81.

Osoby nieprzystosowane obawiają się zarówno władz, jak i współobywateli, których oskarżają o egoizm i wrogie intencje. Ponieważ **osoby nieprzystosowane postrzegają współdziałanie zbiorowe w kategoriach względnie dużych przeszkód i niebezpieczeństw**, jest wysoce prawdopodobne, że towarzyszy temu znacznie większa niż u osób przystosowanych **niechęć do współdziałania zbiorowego**. Osoby przystosowane do demokracji cechuje większy poziom zaufania i mniej lękowe nastawienie wobec władz i innych ludzi.

Polityczne uczestnictwo osób nieprzystosowanych do demokracji może polegać na tworzeniu krótkotrwałych ruchów społecznych albo doraźnych zbiegowisk, o więzi raczej emocjonalnej i w charakterze reakcji na aktualnie odczuwane krzywdy. Tworzenie i sposób udziału w zbiorowych działaniach są nieprzewidywalne. Wynika to stąd, że w tego typu środowiskach dominuje brak zaufania i lęk, a przezwyciężenie obu tych ograniczeń zbiorowego współdziałania wymaga dużo energii psychicznej. Bardzo duży wysiłek emocjonalny wkładany w zbiorowe współdziałanie sprawia, że w trakcie realizacji

przedsięwzięcia trudno jest opanować nagromadzone emocje. Wrogie nastawienie do innych ludzi powoduje, że koordynacja działań jest w tego typu grupach utrudniona i istnieje w nich duże zapotrzebowanie na przywództwo typu charyzmatycznego albo autokratycznego.

Nieprzystosowanie na ogół sprzyja frustracji, a ta z kolei obniża sprawność intelektualną i sprzyja prostracji. Jak się wydaje, taki ciąg zdarzeń dotyka w znacznym stopniu osoby nieprzystosowane do demokracji, o czym świadczą informacje zawarte w poniższej tabeli.

Osoby nieprzystosowane nie mają wykrystalizowanych pozytywnych preferencji w zakresie żadnego z opisywanych problemów. Z tabeli wynika, że osoby te nie chcą niczego dla swojego kraju, nawet obrony tożsamości. Jest to dość paradoksalne, dlatego że, jak pamiętamy, istotnym rysem światopoglądu osób nieprzystosowanych jest przekonanie o istnieniu antypolskich knowań obcych narodowo grup. Od osób przystosowanych do demokracji odróżnia osoby nieprzystosowane swoisty nihilizm i apatyczna bierność w podejściu do problematyki własnego kraju. Wynika to z konsekwentnie lękowego i obronnego nastawienia wobec rzeczywistości. Wszelkie bodźce i informacje są odbierane jako kolejne zagrożenia, a nie problemy do rozwiązania. W takiej sytuacji ludzie odczuwają różnego typu zagrożenia, ale nie są w stanie nawet ich zdefiniować. Oznacza to, że **nieprzystosowanie wiąże się z ograniczeniem twórczego myślenia o rzeczywistości społecznej i możliwościach jej przekształceń.** W tego typu środowiskach nie można oczekiwać, że uczestnicy przedsięwzięć

Tab. 9. Współczynniki korelacji Pearsona między przystosowaniem i nieprzystosowaniem do demokracji a percepcją problemów ważnych dla Polski

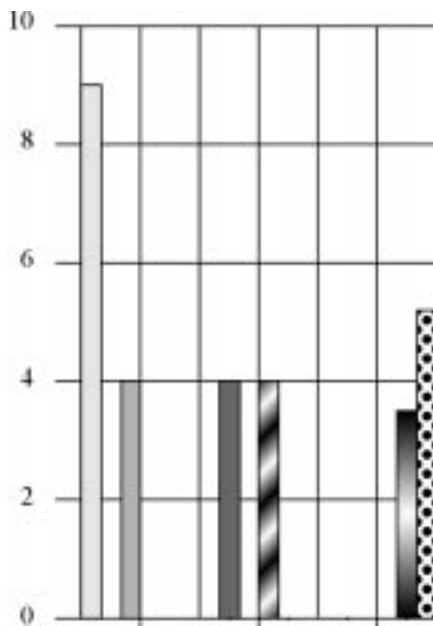
	Przystosowanie	Nieprzystosowanie
Oslabienie nieopłacalnych dziedzin gospodarki	nieistotne	-0,103
Wzmocnienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej	0,102	nieistotne
Zmniejszenie nierówności społecznych	nieistotne	-0,148
Zmniejszenie konfliktów społecznych	0,160	-0,174
Zachowanie tożsamości narodowej	0,196	-0,195
Dbłość o zachowanie katolickiej tradycji narodu	0,094	nieistotne
Zmniejszenie wpływu Kościoła w życiu publicznym	0,081	-0,163

N = 901

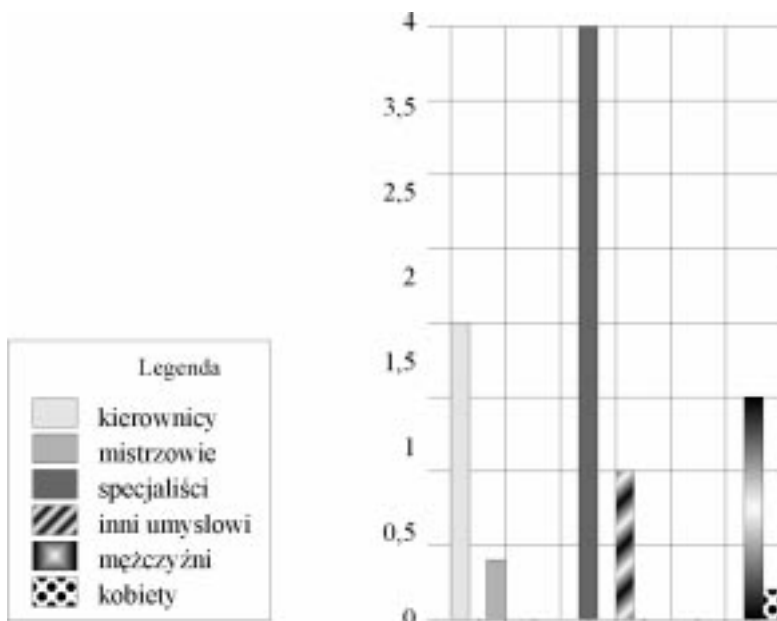
Źródło: jw., s. 82.

Rys. 6. Poziom nieprzystosowania do instytucji demokratycznych a wybrane cechy społeczno-demograficzne

Nieprzystosowanie do demokracji wśród osób ze średnim wykształceniem



Nieprzystosowanie do demokracji wśród osób z wyższym wykształceniem



zorganizowanych poczują się zobowiązani do przedkładania własnych propozycji i że faktycznie będą to robić. Oznacza to, że nie zostanie spełniony jeden z najważniejszych czynników sprawczych efektywnego decydowania zbiorowego.

Z załączonych rysunków wynika, że najlepiej przystosowani do zbiorowego decydowania są specjaliści oraz kobiety z wyższym wykształceniem, najgorzej kierownicy i mistrzowie. Oznacza to, że najwyższe pozycje w organizacjach gospodarczych są obsadzone przez ludzi relatywnie najgorzej przystosowanych intelektualnie i politycznie do współdziałania zbiorowego. Znaczna część przywódców gospodarczych nie potrafi wykorzystać potencjału intelektualnego, którym dysponują polskie organizacje gospodarcze i administracyjne. W zderzeniu z dużym poziomem przystosowania specjalistów nie będących kierownikami oznacza to dalsze pogłębienie marnotrawstwa względnie wysokich kwalifikacji z racji niedostosowania stylu kierowania do oczekiwań pracowniczych. Ponieważ styl przywództwa upodabnia się na ogół do stylu przyjętego na najwyższych poziomach organizacyjnych, mamy do czynienia z odgórnym przekazywaniem symptomów nieprzystosowania do środowisk wolnych dotychczas od tej dolegliwości. Rezultaty badań dowodzą, że wyraźną barierą rozwoju gospodarczego Polski jest kryzys przywództwa.

Literatura

- Cichomski B., P. Morawski, 1996a, *Polskie Generalne Sondaże Społeczne 1992–1995*, [plik komputerowy, książka kodów], Warszawa: Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski.
- Gorzela G., B. Jałowiecki, 1996, „Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach '95. Raport z pierwszego etapu badań”, *Studia Regionalne i Lokalne*, Warszawa: Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego.
- Gorzela G., B. Jałowiecki (red.), 1998, *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*, Warszawa: EUROREG – M. Swianiewicz.
- Hryniewicz J., 1996, „Czynniki rozwoju regionalnego”, w: B. Jałowiecki (red.), 1996, *Oblicza polskich regionów*, Warszawa: EUROREG – M. Swianiewicz.
- Hryniewicz J., 1998a, „Gminy wiejskie w procesach rozwoju gospodarczego Polski”, *Przegląd Socjologiczny*, tom XLVII/2.
- Hryniewicz J., 1998b, „Polityczne grupy interesu w procesach mobilizacji społecznej”, *Ekonomista*, nr 5–6.
- Hryniewicz J., 1998c, „Psychologiczny kontekst funkcjonowania organizacji gospodarczych w Polsce”, *Przegląd Organizacji*, nr 7–8, s. 11–14.

- Hryniewicz J., 1998d, „Rozwój gospodarczy gmin i jego terytorialne zróżnicowanie”, *Samorząd Terytorialny*, nr 4, s. 12–27.
- Hryniewicz J., 1998e, „Rozwój gospodarczy Polski w perspektywie procesów długiego trwania”, *Przegląd Zachodni*, nr 2, s. 29–48.
- Hryniewicz J., B. Jałowiecki, 1997, *System polityczny a rozwój gospodarczy*, Warszawa: EUROREG – M. Swianiewicz.
- Jałowiecki B., 1996, *Oblicza polskich regionów*, Warszawa: EUROREG – M. Swianiewicz.